

# Paweł Borecki

---

## Historia pewnej świątyni - historią pewnych idei

---

Ars Regia : czasopismo poświęcone myśli i historii wolnomularstwa 12/19,  
39-49

---

2010

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Paweł Borecki**

(Warszawa)

## **HISTORIA PEWNEJ ŚWIĄTYNI – HISTORIĄ PEWNYCH IDEI**

*Rozumiemy doskonale [...],  
że zmuszanie człowieka do składania opłat  
na rzecz rozpowszechniania przekonań religijnych,  
których on nie podziela, to rzecz grzeszna i godna tyra.*

Thomas Jefferson, *Ustawa o ustanowieniu wolności religijnej* (1786).

Decyzja Sejmu z dnia 17 stycznia 2006 roku o zarezerwowaniu 20 milionów złotych w budżecie państwa na realizację projektu budowy Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie zasługuje na ocenę z punktu widzenia konstytucyjnych zasad stosunków wyznaniowych, a także norm zawartych w *Ustawach* z 17 maja 1989 roku o gwarancjach wolności sumienia i wyznania oraz o stosunku Państwa do Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej<sup>a</sup>. Już sama idea budowy świątyni rzymsko-katolickiej, finansowanej z budżetu państwowego, koliduje z oczekiwaniami znaczącej, jeśli nie przeważającej części współczesnego społeczeństwa polskiego. Decyzja ta nie odpowiada również intencjom historycznych twórców Konstytucji 3 Maja, a zarazem idei kościoła – świątyni.

---

<sup>a</sup> *Ustawa o gwarancjach wolności sumienia i wyznania z 17 maja 1989 roku*, Dziennik Ustaw (dalej jako: Dz. U.) nr 29, poz. 155; tekst jednolity z 3 III 2000, Dz. U. nr 26, poz. 319; tekst jednolity z 16 XI 2005, Dz. U. nr 231, poz. 1965; *Ustawa o stosunku Państwa do Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej* z 23 maja 1989 roku, Dz. U. nr 89, poz. 29, s. 154; późniejsze zmiany: Dz. U. nr 90, poz. 51, s. 297; Dz. U. nr 90, poz. 55, s. 321; Dz. U. nr 90, poz. 86, s. 504; Dz. U. nr 91, poz. 95, s. 425; Dz. U. nr 91, poz. 107, s. 459; Dz. U. nr 93, poz. 7, s. 34; Dz. U. nr 94, poz. 1, s. 3 (przypis red.).

Historia wzniesienia Świątyni Najwyższej Opatrzności to jednocześnie historia zawłaszczenia jej idei przez Kościół rzymskokatolicki. Początkowo budowa miała być realizacją (nie wykonanej nigdy z przyczyn historycznych) *Deklaracji Stanów Zgromadzonych* o wybitnie masońskiej proweniencji, którą uchwalili jednomyślnie Sejm Czteroletni dnia 5 maja 1791 roku<sup>1</sup>. W okresie międzywojennym zaczęto zaprojektowanej budowli nadawać kolejne, symboliczne znaczenia. W miarę upływu czasu, intencji i symbolicznych znaczeń przybywało. Obecnie jej wzniesienie ma czcić nie tylko Konstytucję 3 Maja, ale także odzyskanie przez Polskę niepodległości: w roku 1918 oraz w roku 1989, również rocznicę Bitwy Warszawskiej z roku 1920, ponadto – siedemsetlecie uzyskania przez Warszawę praw miejskich, dwustulecie powstania diecezji warszawskiej oraz wejście świata w trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa<sup>2</sup>. Jednym słowem kościół, który jest wznoszony w Wilanowie, niewiele będzie mieć wspólnego, poza nazwą, z tym który zamierzali zbudować twórcy *Ustawy Rządowej*<sup>3</sup> – a więc ponadwyznaniową świątynię łączącą wszystkich uczciwych ludzi.

Aby lepiej zrozumieć ewolucję omawianej idei, przypomnijmy kilka faktów dotyczących jej twórców, a także ceremonii położenia kamienia węgielnego pod budowę sławnej już dziś świątyni.

W *Deklaracji Stanów Zgromadzonych* uchwalonej 5 maja 1791 roku i stanowiącej integralną część Konstytucji 3 Maja, czytamy między innymi:

*Aby zaś potomne wieki tem silniej czuć mogły, iż dzieło tak pożądane, pomimo największej trudności i przeszkody za pomocą Najwyższego losami narodów Rządcy, do skutku przywodząc, nie utraciliśmy tej szczęśliwej dla ocalenia pory, uchwalamy, aby na tę pamiątkę kościół ex voto wszystkich stanów był wystawiony i Najwyższej Opatrzności poświęcony*<sup>4</sup>.

To, że projektowana świątynia określona została przymiotnikiem „Najwyższej Opatrzności”, a nie „Bożej Opatrzności”, a także to, iż w tej części *Deklaracji* miejsce słowa „Bóg” zajęło pojęcie „Najwyższego Rządcy” – nie jest przypadkowe.

W tym nazewnictwie uwidoczniła się w sposób wyraźny ideowa proweniencja twórców Konstytucji. Autorami *Ustawy Rządowej* oraz *Deklaracji Stanów Zgromadzonych* byli polscy wolnomularze, a swoista terminologia zastosowana w nazwie przyszłej, uchwalonej dla uczczenia Konstytucji Świątyni, miała być manifestacyjnym podkreśleniem tego faktu. Wolnomularzem był król Stanisław August Poniatowski, adeptami Sztuki Królewskiej byli również: Ignacy Potocki, marszałek Sejmu Czteroletniego –

Stanisław Małachowski, marszałek Konfederacji Litewskiej – Kazimierz Nestor Sapieha, a nawet, co niewykluczone, sam Prymas – Michał Poniatowski. Nie należeli oni do ateistów czy wrogów Boga, ale jako wolnomularze stali na stanowisku wyrażonym w masońskiej *Konstytucji* Jamesa Andersona, w której czytamy:

[...] każdy ma prawo do własnych poglądów, bardziej wskazane jest nakłanianie do przestrzegania Religii, co do której wszyscy ludzie są zgodni. Polega ona na tym, aby być dobrym, szczerym, skromnym, honorowym niezależnie od tego, jak się człowiek nazywa i jakie jest jego wyznanie<sup>b</sup>.

W tej sytuacji polscy wolnomularze, aby przypadkiem nie urazić niczyich uczuć i religijnych przekonań, w swoim gronie i w tworzonych przez siebie dokumentach słowo Bóg zastępowali pojęciem Wielkiego (lub Najwyższego) Budowniczego. Przy czym, pojęcie to nie musiało być równoznaczne z deistyczną Istotą Najwyższą. Masoński Najwyższy Budowniczy obok deistycznej funkcji Wielkiego Zegarmistrza spełniać mógł, stosując dzisiejsze pojęcia, także rolę Wielkiego Scenarzysty oraz Wielkiego Reżysera, a więc również Najwyższej Opatrzności. Warto zwrócić uwagę na używany w ikonografii chrześcijańskiej symbol Opatrzności – świetlisty, równoramienny trójkąt z okiem w środku. Jest on w praktyce identyczny z wolnomularskim symbolem Świetlistej Delt, umieszczanym w łożowych siedzibach zawsze na Wschodzie łoża, tuż nad fotelem Czcigodnego i wyobrażającym w pierwszej kolejności znaczeń – właśnie Wielkiego Budowniczego Świata.

Wolnomularskich korzeni idei Świątyni Najwyższej Opatrzności dowodzą ponadto dzieje podjętej u schyłku XVIII wieku próby realizacji zobowiązania zawartego w *Deklaracji Stanów Zgromadzonych*. Traktując je niezwykle poważnie rozpisano – pierwszy w dziejach Polski – konkurs architektoniczny na projekt kościoła<sup>c</sup>. Zwycięzcą konkursu, którego wizję

<sup>b</sup> J. A n d e r s o n [ed.], *The Constitutions of the Free-Masons containing the History, Charges, Regulations, etc. of that most Ancient and Right Worshipful Fraternity. For the Use of the Lodges*, London: Printed by William Hunter, for John Senex at the Globe, and John Hooke at the Flower-de-luce over-against St. Dunstan's Church, in Fleet-street, In the Year of Masonry 5723, Anno Domini 1723, s. 50 (tłum. Autora). Zob. też: [i d e m], *Konstytucje [...] Bractwa Wolnych i Przyjętych Mularzy* (przekł. T. C e g i e l s k i), „Ars Regia” 2008/2009, nr 18, s. 106 (przypis red.).

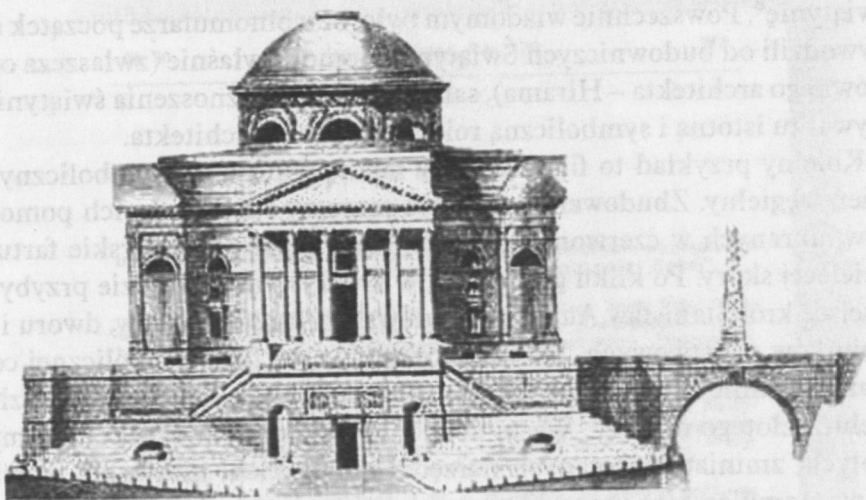
<sup>c</sup> W konkursie udział wzięli prócz zwycięzcy, m.in.: J. C. Kamsetzer, W. Gucewicz, A. Griesmayer, P. Aigner, D. Merlini oraz architekci amatorzy: rzeźbiarz A. Ogiński i malarz Ł. Smuglewicz (przypis red.).

architektoniczną postanowiono zrealizować, stał się Jakub Kubicki – goliwy wolnomularz, posiadacz najwyższego VIII stopnia wtajemniczenia w systemie Różanego Krzyża, członek pracujących na Wschodzie Warszawy łóz: „Świątynia Izis” i „Jutrzenka Wschodząca”.

Przypomnijmy, że idea postawienia Świątyni w Ujazdowie<sup>d</sup> została wysunięta przez króla Stanisława Augusta na długo przed uchwaleniem Konstytucji 3 Maja. Do 1792 roku powstały jej liczne projekty, wśród których wiele nie przewidywało użycia symbolu krzyża. Ostatecznie, projekt świątyni przyjęty do realizacji przez króla przewidywał postawienie monumentalnej, zwieńczonej kopułą rotundy, nawiązującej swoją architektoniczną formą do publicznych budowli starożytnego Rzymu. Projekt ten unikał podobieństw do najbardziej rozpowszechnionych ówczesnych form architektury sakralnej i prawie demonstracyjnie starał się oddać ponadwyznaniowy charakter świątyni – w pełni odpowiadający duchowi *Konstytucji* Andersona. Dlatego nie zaplanowano tu zwieńczenia kopuły krzyżem. O jej sakralnym charakterze miały zaś mówić jedynie monumentalne znaki Świetlistej Delt, utworzone przez wsparte na marmurowych kolumnadach tympanony. Liczne projekty Jakuba Kubickiego, ostatecznego zwycięzcy, miały wręcz zdaniem profesora Stanisława Lorentza, charakter pół świecki, pół pogański.

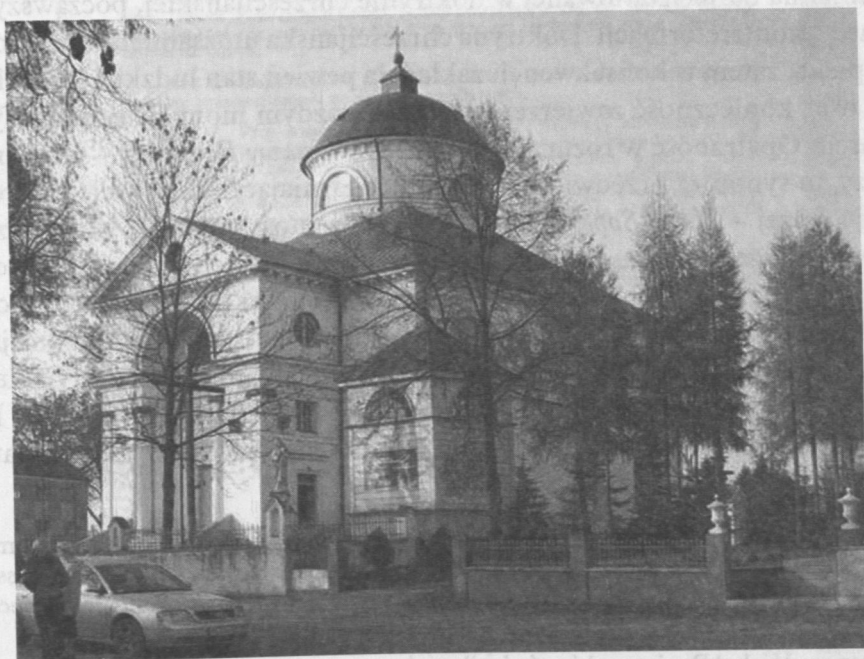
W formie, którą przybrała ceremonia wmurowania kamienia węgielnego pod budowę Świątyni w maju 1792 roku, widzimy wyraźne elementy rytuału wolnomularskiego, czy inne nawiązujące do idei Sztuki Królewskiej. Sam akt poprzedzała bowiem uroczysta procesja, wiodąca od kościoła Świętego Krzyża, przez Nowy Świat, aż do początku Alei Ujazdowskich, podczas której śpiewano psalmy sławiące króla Dawida wnoszącego Arkę Przymierza na Górę Świętą. Ówczesne komentarze podkreślały widoczną analogię majowego wydarzenia i biblijnego wydarzenia sprzed wieków. Stanisław August prowadzący uroczystą procesję na Górę Kalwarię, jawił się na podobieństwo króla Dawida w drodze na Górę Świętą. Prasa określała wręcz króla mianem Polskiego Salomona. Wyrażała zarazem nadzieję, że król jak Salomon dokończy swego dzieła i wybuduje sławną już dziś

<sup>d</sup> W zakupionych przez siebie w 1769 roku dobrach Ujazdów król planował, prócz rezydencji, także budowę kościoła (Kościoła Zmartwychwstania) kończącego wybudowaną tu w latach 1724-1731 drogę krzyżową. Marzeniem monarchy była niezmiennie budowla centralna – na planie okręgu lub krzyża greckiego. Por.: A. M i t k o w s k a, *Polskie kalwarie*, Ossolineum, Wrocław 2003; A. D o r o s z e w s k a, *Kalwaria Ujazdowska*, dokument internetowy: <http://www.varsovia.pl/varsovia/index> (przypis red.).



Świątynia Opatrzności, projekt Jakuba Kubickiego.

Fot. archiwum „Ars Regia”.



Jakub Kubicki, Kościół p.w. Świętej Jadwigi w Mokobodach, pow. siedlecki. Obiekt stanowi realizację w skali 1:4 projektu Świątyni Opatrzności z 1792 roku.

Fot. Anjas.

Świątynię<sup>e</sup>. Powszechnie wiadomym było, że wolnomularze początek swój wywodzili od budowniczych Świątyni Salomona właśnie (zwłaszcza od jej głównego architekta – Hirama), sam więc motyw wznoszenia świątyni odgrywał tu istotną i symboliczną rolę, także osoba architekta.

Kolejny przykład to filar, w który miano wmurować symboliczny kamień węgielny. Zbudowało go sześciu murarzy i dwunastu ich pomocników, ubranych w czerwone kontusze, białe żupany i mularskie fartuchy z cieleńcej skóry. Po kilku godzinach, w uroczystym pochodzie przybył na miejsce król Stanisław August Poniatowski w asyście posłów, dworu i dostojników państwowych. Do wmurowania w ów filar symbolicznej cegły oraz specjalnie z tej okazji wybitego medalu, król użył miniaturowej złotej kielni i złotego młotka<sup>f</sup>. Warto dodać, że wykonany w tym celu komplet złotych, zminiaturyzowanych narzędzi murarskich, niezwykle podobny do wolnomularskich utensyliów rytualnych, używanych w pracach ówczesnych łóż – obecnie przechowywany w Muzeum Narodowym w Krakowie – znów kojarzy wydarzenie z rytuałami lożowymi.

Wyrażona w *Deklaracji Stanów Zgromadzonych* idea Opatrzności jest odmienna od ukształtowanej w doktrynie chrześcijańskiej, począwszy od czasów kontrreformacji. Doktryna chrześcijańska utożsamiała Opatrzność z opieką, zatem w konsekwencji zakładała pewien stan ludzkiej bezwolności oraz konieczność zawierzenia Bogu w każdym momencie życia. Tymczasem Opatrzność w rozumieniu twórców *Ustawy Rządowej* – wolnomularzy, to synonim przedwiecznej, wszechogarniającej Mądrości, Mądrości Najwyższej – *Haga Sophia*. W loży jest ona utożsamiana z Najwyższym Rządcą Wszechświata. Korzenie tej idei sięgają koncepcji *Logosu*, obecnej już w myśli stoickiej. Stanisław August Poniatowski oraz Ignacy Potocki byli miłośnikami kultury i filozofii antycznej. Opatrzność rozumiana jako Mądrość występuje także u Orygenesusa, czy u Filona Aleksandryjskiego. Powyższe ujęcie tego pojęcia było trwale obecne w myśli Oświecenia. Należy zwrócić uwagę, że kościół miał być poświęcony Najwyższej Opatrz-

<sup>e</sup> A. M a g i e r, *Estetyka miasta stołecznego Warszawy*, wstęp J. M o r a w i ń s k i, komentarz historyczno-literacki W. G o m u l i c k i, oprac. H. S z w a n k o w s k a, Ossolineum, Wrocław 1963. Opis ceremonii zob. też: P. W i t t, *Króla, dzieło wieloznaczne*, „Sztuka” 1975, nr 6, s. 47-48 (przypis red.).

<sup>f</sup> Prymas Michał Poniatowski poświęcił miejsce przeznaczone pod kościół, zaś biskup łucki Adam Naruszewicz wygłosił okolicznościową mowę. Na zakończenie uroczystości prymas zaintonował hymn *Veri Creator*. Tak więc wolnomularskie akcenty nie odebrały ceremonii ani kościelnego, ani tym bardziej katolickiego charakteru. Por. A. M a g i e r, *Estetyka m.st. Warszawy*, op. cit. (przypis red.).

## 170.

## U s t a w a

z dnia 17 marca 1921 r.

**o wykonaniu ślubu uczynionego przez Sejm Czteroletni, wzniesienia w Warszawie świątyni pod wezwaniem „Opatrzności Bożej”.**

**Art. 1.** Dla wykonania ślubu, uczynionego przez Sejm Czteroletni, wzniesienia w Warszawie świątyni pod wezwaniem „Opatrzności Bożej”, będzie wybudowany kosztem Państwa kościół pod wezwaniem „Opatrzności Bożej” w Warszawie, na warunkach, niniejszą ustawą określonych.

**Art. 2.** Miejsce pod ten kościół zostanie obrane przez osobną komisję, złożoną z Jego Eminencji Kardynała Prymasa, Jego Eminencji Kardynała Arcybiskupa Warszawskiego, Ks. Biskupa Krakowskiego, Marszałka i Wicemarszałków Sejmu Rzeczypospolitej, Prezydium Rady Miejskiej i Prezydenta stołecznego miasta Warszawy pod przewodnictwem Marszałka.

**Art. 3.** Komisja, powołana w art. 2, zatwierdzi też warunki konkursu i skład sądu konkursowego dla wypracowania projektu rzeźbionego kościoła oraz będzie pełniła zwierzchni nadzór nad wykonaniem projektu.

**Art. 4.** Na cel budowy tego kościoła przysługiwać będzie Rządowi prawo wywłaszczenia gruntu i budynków na miejscu obranem na tych samych zasadach, które obowiązują dla wywłaszczenia pod państwowe budynki użyteczności publicznej.

**Art. 5.** Na koszty, związane z wykonaniem ustawy niniejszej, Ministerstwo Robót Publicznych wносить będzie potrzebne sumy do budżetu Rzeczypospolitej na rok zaś 1921 ma być na ten cel wniesiona suma dziesięciu milionów marek.

**Art. 6.** Dopuszczalne jest uzupełnienie sum w budżecie, na cele tej budowy przewidzianych ze składek publicznych.

**Art. 7.** Przy kościele „Opatrzności Bożej”, na mocy niniejszej ustawy wniesionym, ufunduje Rząd Rzeczypospolitej wieczyste stypendjum mszalne na odprawianie codziennej mszy św.: w dniu powszednie o godz. 7 rano, w dniu świąteczne o godz. 12 w południe, na intencję pomyślności Rzeczypospolitej i za dusze wszystkich Polaków, którzy zginęli w walkach za odzyskanie niepodległości Ojczyzny, albo w czasie niewoli za miłość i wierność ku Ojczyźnie przez zaborców zamordowani zostali.

**Art. 8.** Przy kościele będą przewidziane grobowce zasłużonych, z których korzystanie będzie zastrzeżone dla zmarłych katolików, uznanych za zasłużonych przez Sejm Rzeczypospolitej.

**Art. 9.** Po ukończeniu budowy kościoła wraz z placem, zabudowaniami kościelnymi i funduszem fundacyjnym, przekazany będzie hipotecznie na własność Archidiecezji Warszawskiej.

**Art. 10.** Wykonanie niniejszej ustawy poleca się w zakresie wybudowania kościoła Ministrowi Robót Publicznych, — w zakresie wykonania artykułów 7, 8 i 9 — Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Marszałek:

*Trampczyński*

Prezydent Ministrów:

*Witos*

Minister Robót Publicznych:

*Narutowicz*Minister Wyznań Religijnych  
i Oświecenia Publicznego:w z. *T. Łopusański*Faksymile stron *Ustawy* z dnia 17 marca 1921 roku.

Fot. archiwum „Ars Regia”.

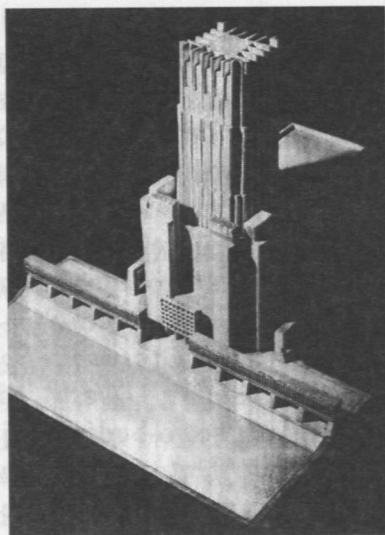


ności a nie, jak powszechnie przyjęte w katolicyzmie, pod wezwaniem Opatrzności Bożej. Powszechnie nazywany był Świątynią Opatrzności. Wskazuje to, że inicjatorom budowy oraz im współczesnym bliska była antyczna koncepcja świątyni, jako miejsca obecności i zamieszkania bóstwa. Skojarzenia wiodą nas ku starożytności i określeniom takim, jak: Świątynia Diany czy Świątynia Sybilli. Archetyp takiej świątyni powrócił, jak wiemy z licznych tego przykładów w epoce Oświecenia, właśnie.

Na przestrzeni XIX wieku nastąpił w społeczeństwie polskim uwiad idei oświeceniowych – racjonalizmu, laickości, otwartości na prawa człowieka jako takiego. W tym czasie do wyrugowania koncepcji Wieku Świąteł dążył też świadomie i konsekwentnie Kościół katolicki. Rozwojowi ideologii oświeceniowej nie sprzyjały również dziesięciolecia niewoli narodowej, podczas których konieczność walki z polityką wynaradawiania rodziła potrzebę akcentowania tego co rodzime, polskie, a nie tego co uniwersalne i ogólnoludzkie. Od drugiej połowy XIX wieku katolicyzm uznany został za wyróżnik polskości, szczególnie w konfrontacji z prawosławną Rosją i protestanckimi Prusami.

Jeszcze raz podkreślmy, że do budowy świątyni na przełomie XVIII i XIX wieku nie doszło z przyczyn historycznych. O tym jednak, jak żywa i istotna była złączona z nią idea, zaświadcza jej popularność w kolejnych etapach historii Polski. Przy czym konsekwencją, a zarazem przejawem wspomnianych wcześniej procesów społecznych stała się, szczególnie w okresie międzywojennym, redukcja pierwotnej idei budowy Świątyni Najwyższej Opatrzności w duchu masońskim. Kulminacyjne lata, w których zapadły decyzje zmieniające niemal wszystkie wytyczne twórców świątyni na nowe, z ducha katolicyzmu i polskiego patriotyzmu poczęte, to lata 1920 i 1921, w których miały miejsce dwa ważne wydarzenia.

Oto, 10 lutego 1920 roku grupa 36 posłów ze Związku Ludowo-Narodowego i Narodowo-Chrześcijańskiego Klubu Robotniczego, wśród nich dziesięciu księży katolickich, zgłosiła wniosek nagły o wybudowanie na koszt Państwa Kościoła pod wezwaniem Opatrzności Bożej, jako wotum Sejmu Czteroletniego. Zdaniem endeckich parlamentarzystów, tylko Opatrzności można było przypisać odzyskanie przez Polskę niepodległości i własnego wybrzeża morskiego po latach niewoli. Do wniosku załączono projekt stosownej ustawy. Komisja skarbowo-budżetowa Sejmu Ustawodawczego, pod przewodnictwem Stanisława Gąbińskiego, czołowego wówczas polityka endecji, zwróciła się do Sejmu o uchwalenie proponowanej ustawy po wprowadzeniu jedynie drobnych zmian. Sprawozdawcą wyznaczono ks. Blizińskiego.



Bohdan Pniewski, projekt Kościoła Opatrzności Bożej z 1938 roku.

Fot. archiwum „Ars Regia”.



Wojciech Szymborski oraz Lech Szymborski są projektantami realizowanej budowy Świątyni Opatrzności Bożej. Stan z 2009 roku.

Fot. „Szymborski & Szymborski Architekci”.

Rozpatrzenie sprawozdania wspomnianej komisji w sprawie wniosku o wybudowanie przez państwo kościoła pod wezwaniem Opatrzności Bożej zaproponował, poza porządkiem dziennym, marszałek Sejmu Wojciech Trąpczyński, reprezentujący Związek Ludowo-Narodowy. Stało się to podczas wieczornych obrad Sejmu w dniu 17 marca 1921 roku, tuż po uroczystym nabożeństwie w katedrze warszawskiej w rocznicę uchwalenia konstytucji marcowej. Pomimo oporu części parlamentarzystów, Trąpczyński wyraźnie dążył do skrócenia całej procedury ustawodawczej. Ostatecznie, *Ustawa o wykonaniu ślubu uczynionego przez Sejm Czteroletni, by wznieść w Warszawie Świątynię pod wezwaniem Opatrzności Bożej* uchwalona została większością głosów w tym właśnie dniu<sup>5</sup>. Warto jednak przypomnieć, że na wniosek tej samej komisji skarbowo-budżetowej, przy poklasku lewicy, Sejm jednomyślnie uchwalił *Ustawę o wzniesieniu przez Państwo Domu Ludowego Rzeczypospolitej w Warszawie*<sup>6</sup>. W placówce tej miały mieścić się: biblioteka publiczna, czytelnia, pracownia naukowa, sala dla celów zebrań i odczytów oraz muzeum kultury i sztuki. Przy tym urządzenia Domu Ludowego miały być dostępne wszystkim obywatelom bezpłatnie.

Jakże mocno z ideą Domu Ludowego kontrastowała ówczesna (także i współczesna) koncepcja kościoła pod wezwaniem Opatrzności Bożej. Zgodnie z *Ustawą* z 17 marca 1921 roku miał on mieć charakter ewidentnie katolicki. Nadzór nad wykonaniem *Ustawy* winna sprawować komisja złożona, między innymi, z prymasa Polski, arcybiskupa warszawskiego oraz biskupa krakowskiego. Episkopat w trakcie prac konkursowych wyraźnie domagał się, za pośrednictwem kardynała Aleksandra Kakowskiego, aby kościół pod wezwaniem Opatrzności Bożej odpowiadał pojęciu świątyni katolickiej, aby nie miał charakteru budowli świeckiej oraz odróżniał się wyglądem zewnętrznym od świątyń innych wyznań chrześcijańskich. Biskupi chcieli ponadto, by ta świątynia katolicka, także wewnątrz miała wystrój katolicki. Wszystkie szczegóły kościoła miały uwzględniać, wyrażać i odzwierciedlać potrzeby kultu katolickiego, katolicką myśl i ducha. To miała być budowla integralnie katolicka.

Ponadto, zgodnie z *Ustawą* z 17 marca 1921 roku, przy kościele rząd miał ufundować wieczyste stypendium mszalne, na odprawianie codziennej mszy świętej w intencji pomyślności Państwa oraz za dusze Polaków, którzy zginęli za wolność ojczyzny. Przy kościele przewidziano pobudowanie grobowców dla zmarłych katolików, uznanych za zasłużonych przez Sejm RP. Podobnej funkcji obiektu nie przewidywała *Deklaracja Stanów Zgromadzonych* z 1791 roku, ani też projekt Jakuba Kubickiego. Po zakończeniu budowy kościoła wraz z placem, zabudowaniami kościelnymi oraz

funduszem stypendialnym miał być przekazany hipotecznie Archidiecezji Warszawskiej. Reasumując: *Ustawa* z 17 marca 1921 roku w sposób ewidentny odzwierciedlała koncepcję państwa wyznaniowego – katolickiego państwa Narodu Polskiego.

Warto także zwrócić uwagę, że Świątynia Najwyższej Opatrzności miała być pierwotnie, to znaczy u schyłku XVIII wieku, sfinansowana ze środków społecznych – jako *votum* wszystkich stanów a nie *votum* Państwa, w szczególności króla, czy Sejmu. W momencie uchwalenia Konstytucji 3 Maja skarb państwowy świecił pustkami. Twórcy *Ustawy Rządowej*, a zwłaszcza król wykorzystując entuzjazm społeczny związany z jej uchwaleniem, świadomie odwołali się do hojności obywateli – a nie do przymusowo egzekwowanych środków budżetowych. Dopiero *Ustawa* z 17 marca 1921 roku przewidywała całkowicie odmienny system finansowania budowy świątyni, głównie z budżetu państwa, a jedynie subsydiarnie ze składek publicznych.

### Przypisy

- <sup>1</sup> *Deklaracja Stanów Zgromadzonych* z 5 maja 1791 roku, [w:] *Ustawa Rządowa. Prawo uchwalone dnia 3 maja roku 1791*, Warszawa 1991 (reprint).
- <sup>2</sup> *Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie budowy w Warszawie Świątyni Opatrzności Bożej* z 23 października 1998 roku, *Monitor Polski* nr 38, poz. 519.
- <sup>3</sup> *Ustawa Rządowa*, op. cit.
- <sup>4</sup> *Ibidem*, *Deklaracja Stanów Zgromadzonych*, op. cit., s. 35.
- <sup>5</sup> *Ustawa o wykonaniu ślubu uczynionego przez Sejm Czteroletni, by wznieść w Warszawie Świątynię pod wezwaniem Opatrzności Bożej* z 17 marca 1921 roku, *Dz. U.* nr 30, poz. 170, s. 377 n.
- <sup>6</sup> *Ustawa o wzniesieniu przez Państwo Domu Ludowego Rzeczypospolitej w Warszawie* z 17 marca 1921 roku, *Dz. U.* nr 30, poz. 171, s. 378 n.